Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 29 czerwca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILENSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 145 (1192)

Pro domo sua.

Poniższych kilka słów obrony własnej jest mocno spóźnioną odpowiedzią na szereg zarzutów, zwróconych w moją stronę przez redakcję „Przeglądu Wileńskiego" (Nr. 11 z dn. 10 czerwca r. b.). Zarzuty te mają nietylko charakter polemiki rzeczowej, ale również osobistej inwektywy, którą muszę, pomimo opóźnienia, odeprzeć.

Odpowiem na nie po kolei.

Przedewszystkiem zarzut nieścisłości, którą miałem popełnić, szacując w swem przemówieniu na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu w dn. 30 maja r. b. liczbę Litwinów w Okręgu Szkolnym Wileńskim na „około 65.000". Twierdzi „Przegląd Wileński", że liczba ta jest „gołosłowna", ponieważ „nawet statystyka oficjalna podaje liczby o wiele wyższe". Zajrzyjmy do owej statystyki. Rocznik Statystyczny Rzeczpospolitej Polskiej na r. 1925/26 podaje na podstawie spisu z 30.IX 1921 r. liczbę Litwinów w trzech województwach, białostockiem, wileńskiem i nowogródzkiem, na 67 894. W dwóch ostatnich województwach, pokrywających się z Wileńskim Okręgiem Szkolnym liczba ta wynosi 58.636, ja natomiast mówiłem o 65.000, czyli uwzględniłem przyrost naturalny od roku 1921-go, oraz pewien % nieścisłości spisu. Sądzę jednak, że nieścisłość ta nie mogła być znaczna, gdyż Litwini są bardzo uświadomieni narodowo i nie daliby się wpisać do innej rubryki narodowościowej. Ten więc zarzut „Przeglądu Wil." jest rzeczywiście gołosłownym.

Dalej „rażącą" nazywa „Przegląd Wil" moją informację, że na Wileńszczyźnie istnieją dwa seminarja litewskie, podczas kiedy dopiero niedawno T-wo „Kultura" otrzymało koncesję na otwarcie nowego seminarjum wzamian zamkniętego w jesieni r. ub. Istotnie, popełniłem tu błąd, opierając się na informacjach — zdawałoby się miarodajnych — udzielonych przez b. Kuratora Wileńskiego p. A. Ryniewicza przedstawicielowi „Słowa" (Nr. 224 z dn. 1-X 1927 r.). P. Kurator oświadczył wówczas dosłownie co następuje: „istnieje *seminarjum nauczycielskie w Święcianach*, które w tym roku wypuści swoich wychowanków...", a o kilka wierszy dalej: „Również w stosunku do *prywatnego seminarjum litewskiego w Wilnie* kierowaliśmy się" i t. d. Nie sprawdziłem informacyj P. Kuratora i w tem tkwi mój błąd, za który biorę na siebie odpowiedzialność, jeżeli on istotnie mógł „wywołać w społeczeństwie litewskiem zrozumiałe podrażnienie".

Dalszy zarzut należy do rzędu, mówiąc „po naszemu", całkiem paskudnych. W notatce p.t. „Jaja czy kamienie" wypowiada „Przegląd Wil." domysł, że incydent z demonstracją litewskich studentów na dworcu kowieńskim przeciwko delegacji polskiej został zmyślony. „Dziennik Wileński" bowiem podawał o rzucaniu przez studentów jaj, ja natomiast mówiłem na Komisji Spraw Zagran. o rzucaniu kamieni. Na tej rozbieżności opiera redakcja „Przeglądu Wil." swój nieco bezceremonjalny domysł, powątpiewając przytem, aby studenci okazali tak małą troskliwość o całość własności państwowej (wagonu), którą mogli kamieniami uszkodzić.

Nie mogę wchodzić w tak subtelne rozstrząsanie stosunku studentów do własności państwowej, natomiast fakt rzucania w wagon kamieniami potwierdził w rozmowie ze mną jeden z członków polskiej delegacji. Fakt ten zresztą znajduje również potwierdzenie — o ile tamto redakcji „Przeglądu Wil." nie wystarcza — w artykule wstępnym półurzędówki litewskiej „Lietuvos Aidas" z dn. 10-V r. b., który zawiera potępienie zajścia i ostrzeżenie pod adresem studentów.

Wreszcie w artykule wstępnym p. t. „O prawa historyczne" przechodzi p. redaktor „Przeglądu Wileńskiego" na tory polemiki osobistej, czyniąc ze mnie nieledwie wroga narodu litewskiego i jego państwowości. Odpowiedni ustęp artykułu brzmi: „Ale tylko człowiek uprzedzony i zaślepiony niechęcią może utrzymywać, jak to czyni p. Okulicz, że nacjonalizm litewski po wsze czasy będą cechowały skrajna wyłączność i ciasnota pojęć".

Z łatwością mógłbym odwrócić ten zarzut w stronę P. Redaktora „Prz. Wil.", powołując się na jego niejednokrotne jaknajbardziej negatywne kwalifikowanie polskiego nacjonalizmu, jako czynnika, który *zawsze* destrukcyjnym pozostanie.

Nie czynię jednak tego z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że nigdy i nigdzie w sposób wyżej podany swego zdania o nacjonalizmie litewskim nie wyrażałem, po drugie dlatego, że łam pism nie uważałem za teren odpowiedni do rzucania inwektyw osobistych. Każdy nacjonalizm, uosobiony w polityce państwowej, jest dla mnie zupełnie obcy, zarówno polski, jak litewski, każdy z nich cechuje „wyłączność i ciasnota pojęć". Licząc się natomiast z faktem, że oba istnieją i swój wpływ na politykę tych państw w mniejszym lub większym stopniu wywierają, twierdzę, że w polityce litewskiej Polski jest obecnie mniej elementów nacjonalizmu, niż w polityce polskiej Litwy.

P. Redaktor „Prz. Wil." znacznie przychylniej ocenia nacjonalizm litewski, niż polski (*vide* art. p. t. „Tlejące węgle" w Nr. 10 z 27.V. r. b.). Wolno mu tej tezy dowodzić i nie będę z tego powodu oskarżał go o „uprzedzenie i zaślepienie niechęcią" wobec pewnych właściwości narodowej psychiki polskiej. Ale niechże i ze swej strony pozwoli innym mówić *sine ira* o nacjonalizmie litewskim i krytyki tegoż nie utożsamia z „uprzedzeniem i niechęcią" względem narodu litewskiego i spraw jego. W przeciwnym razie polemika na te tematy stanie się nietylko przykra i nieszczera, ale też i najzupełniej bezcelowa.

Kazimierz Okulicz.

Demagogja opozycji.

Prasa narodowo-demokratyczna od paru dni usiłuje wykorzystywać głosowanie klubu senackiego B. B. nad znanym okólnikiem w sprawie przymusu praktyk religijnych w szkołach, jako temat do insynuowania tym członkom klubu B. B., którzy głosowali przeciw okólnikowi, niedoceniania znaczenia wychowania religijnego młodzieży katolickiej w szkołach. Takie przedstawienie sprawy jest z gruntu fałszywe. Klub senacki miał wolną rękę przy głosowaniu nad rezolucjami. Ustępy okólnika, o którym mowa, budziły już dawniej u wielu osób zastrzeżenia z punktu widzenia organizacyjnego, jak i obawy co do skuteczności metod wychowania religijnego przez ten okolnik wprowadzonych. Motywem zastrzeżeń tych nie była bynajmniej jakakolwiek niechęć do Kościoła, lecz oczywiście wzgląd organizacyjny. Dlatego też przedstawianie głosowania senatorów klubu B.B. nad okólnikiem przez prasę endecką traktować należy jako zwyczajną demagogiczną tendencję, całkowicie niezgodną z prawdą, a obliczoną na łatwowierność. Poważna opinja nie uwierzy, by w fakcie głosowania miała się ujawniać dążność do wywoływania momentów walki z Kościołem. Kłamstwo endeckie jest zbyt grube.

Rokowania polsko-litewskie.

Wspólny komunikat.

KOWNO, 28.VI. (Pat). Ogłoszono wspólny komunikat polsko-litewski następującej treści:

Komisja polsko-litewska dla sprawy bezpieczeństwa i odszkodowań wznowiła swoje prace w Kownie w dniu 28 b. m. W ciągu dzisiejszego pierwszego posiedzenia plenarnego pod przewodnictwem p. Baludisa przewodniczącego komisji litewskiej, tenże zakomunikował komisji polskiej tekst projektu traktatu między Polską a Litwą doręczonego oficjalnie rządowi polskiemu za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie.

Strona polska odczytała odpowiedź na deklarację komisji litewskiej w sprawie projektu polskiego traktatu o nieagresji i traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego. Doręczyła ona również komisji litewskiej wykazy strat wyrządzonych rządowi polskiemu przez napady litewskie. We wspólnem porozumieniu ustalono, że pretensje polskie będą poddane zbadaniu przez ekspertów komisji.

Data przyszłego posiedzenia plenarnego ustalona będzie przez przewodniczących obu delegacyj.

Obrady podkomisji rozrachunkowej.

KOWNO. 28. VI. (Pat.) Dzisiaj popołudniu odbyło się informacyjne zebranie ekspertów rozrachunkowej podkomisji litewsko-polskiej komisji do spraw odszkodowania i bezpieczeństwa. Eksperci polscy na tem zebraniu wyjaśnili szczegóły pretensyj odszkodowawczych zgłoszonych przez stronę polską. W sobotę 30 b. m. odbędzie się ponowne plenarne posiedzenie komisji polsko-litewskiej do spraw odszkodowawczych i bezpieczeństwa. Posiedzenie to poświęcone będzie przedewszystkiem sprawom obrachunkowym, nad któremi prowadzona będzie ogólna dyskusja.

Obrady w Warszawie.

WARSZAWA, 28.VI. (Pat.) Dzisiaj o godz. 11 min. 30 przewodniczący delegacji litewskiej min Zaunius złożył wizytę radcy Szumlakowskiemu podczas której ustalono, że plenarne posiedzenie komisji odbędzie się w sobotę o godz. 11-ej w pałacu Prezydjum Rady Ministrów.

Kolejne przewodnictwo podczas obrad przypada Polsce, a więc przewodniczyć będzie radca Szumlakowski.

NOWY RZĄD RZESZY.

Niesprawdzone przypuszczenia.

BERLIN, 28.VI. (Pat). Poseł Herman Müller był dzisiaj o godz. 10 rano na posłuchaniu u Prezydenta Hindenburga.

Według niepotwierdzonych przypuszczeń części prasy berlińskiej Müller złożyć miał podczas swej audjencji swą misję w ręce Prezydenta. Być jednak może, jak donoszą dzienniki, że w ostatniej chwili dojdzie jeszcze do jakiegoś kompromisu z centrum, które odmówiło przyjęcia teki skarbu, a żąda w dalszym ciągu teki spraw wewnętrznych oraz teki komunikacji i terenów okupowanych.

Kanclerzem Herman Müller.

BERLIN. 28. VI. (Pat). W ciągu dzisiejszego dnia poseł socjalistyczny Muller zakończył rokowania o utworzenie gabinetu Rzeszy Niemieckiej z poszczególnymi posłami i o godzinie 5-ej popołudniu przedłożył Prezydentowi Hindenburgowi następującą listę nowego rządu: *Herman Muller* — socjalista — obejmuje urząd kanclerza, b. pruski minister Spraw Wewnętrznych socjalista *Sewering* — tekę spraw wewnętrznych, socjalista *Wissel* — tekę Pracy, socjalista *Hilferding* — finanse, przewodniczący frakcji centrum pos. *Guerard* — tekę terytorjów okupowanych i komunikacji, *Stresemann* (niem. partja lud.) — sprawy zagraniczne, *Curtius* (niem. partja lud.) — tekę gospodarki, przewodniczący partji demokratycznej *Koch* — sprawiedliwości, demokrata *Dietrich* tekę wyżywienia, *Schaetzel* (baw. partja lud.) tekę poczt, wreszcie bezpartyjny *Groener* — tekę Reichswehry.

Prezydent Rzeszy Hindenburg zamianował Hermana Mullera kanclerzem Rzeszy i na wniosek nowego kanclerza zatwierdził powyższy skład gabinetu.

We wtorek o godz. 3-ej popołudniu odbędzie się posiedzenie Reichstagu. Na porządku dziennym deklaracja nowego rządu, a następnego dnia dwu lub trzydniowa dyskusja nad tem oświadczeniem. Po dyskusji parlament będzie odroczony do jesieni i możliwem jest, że przed odroczeniem załatwi jeszcze kwestję amnestji.

*

Prasa berlińska uważa utworzenie gabinetu Mullera jako rozwiązanie prowizoryczne przesilenia. Jedynie „Vossische Ztg" oświadcza kategorycznie, że gabinet nie jest żadnem prowizorjum ponieważ opiera się na partjach wielkiej koalicji i jest we właściwem tego słowa znaczeniu rządem parlamentarnym. „Germania"—organ centrum—oświadcza, że frakcja centrowa nie czuje się bynajmniej związana z gabinetem i że stanowisko jej wobec votum zaufania będzie zależne od deklaracji rządowej. Organ niemieckiej partji ludowej „Taegliche Rundchau" przepowiada, że gabinet będzie w jesieni poddany rekonstrukcji w kierunku stworzenia dla niego silnej podstawy koalicyjnej.

Poszukiwanie Amundsena.

OSLO. 28.VI. Pat. Na ekspedycję ratowniczą mającą na celu poszukiwanie zaginionego Amundsena zebrano drogą składek 34 tys. koron. Lotnicy norwescy przeszukali tereny północne, położone na wschód od wyspy Niedźwiedziej, jednakże bez rezultatu. Rzeczoznawcy uważają sytuację za poważną.

Konferencja Kelloga z ambasadorem francuskim Claudelem.

WASZYNGTON, 28.VI. (Pat.) Sekretarz stanu Spraw Zagranicznych Kellog odbył konferencję z ambasadorem francuskim Claudelem, który jednakże nie poczynił żadnych oświadczeń co do projektu paktu potępiającego wojnę.

W odbytej następnie rozmowie z dziennnikarzami Kellog odmówił komentowania swej konferencji z Claudelem oświadczył jednak, że Claudel oznajmił mu iż wybiera się w najbliższym czasie do Francji. Pozatem Kellog oświadczył, że niema bynajmniej zamiaru udawać się w nabliższej przyszłości do Paryża celem podpisania paktu.

O uznanie przez mocarstwa Chin nacjonalistycznych.

SZAGHAJ 28.VI. (Pat.) Nacjonalistyczny minister Spraw Zagranicznych Wang mówiąc o sprawie uznania nacjonalistycznych Chin przez obce mocarstwa oświadczył, że uznanie to byłoby tylko zwykłą formalnością, wszystkie bowiem dyplomatyczne placówki chińskie zagranicą grupują się pod sztandarem nacjonalistycznym.

Skutki katastrofy kolejowej.

LONDYN, 28.VI. (Pat.) We wczorajszej katastrofie kolejowej, która się wydarzyła na północ od Darlington zginęło lub odniosło rany więcej osób aniżeli poprzednio obliczano. Według dotychczasowych obliczeń śmierć poniosło 22 podróżnych, a ciężkich obrażeń doznało 27. Wśród zabitych przeważają kobiety.

Akcję ratowniczą utrudniały ciemności, gdyż katastrofa wydarzyła się o północy. Wiadomość o nieszczęściu wywołała wszędzie przygnębiające wrażenie. Podobna groźna katastrofa wydarzyła się przed 13 laty.

Dzień polityczny.

Wczoraj o g. 12 zebrali się na Zamku członkowie nowomianowanego gabinetu z p. Bartlem na czele. Nieobecny był jedynie minister Spraw Zagr. Zaleski, który z powodu choroby przybyć nie mógł na Zamek oraz p minister Spraw Wojsk. Marszałek Piłsudski.

O godz. 12.10 pan Marszałek przybył jednak na Zamek dla złożenia przepisanej przysięgi w ręce Prezydenta Rzplitej. W tym samym czasie złożyli przysięgę wszyscy ministrowie nowoutworzonego gabinetu, a wraz z nimi pp.: inż. Kühn, minister Komunikacji i dr. Switalski, minister Oświaty, jako nowomianowani członkowie gabinetu prof. dr. Kazimierza Bartla.

*

Wczoraj o godzinie 6 popołudniu przybył premjer Bartel w towarzystwie por. Zaćwilichowskiego do gmachu Sejmu i złożył wizytę marsz. Daszyńskiemu. Wizyta trwała przeszło godzinę. W rozmowie poruszane były sprawy stosunku Sejmu do Rządu oraz program prac sesji jesiennej.

*

Dn. 28 bm. o g. 14 przybył do gmachu M-stwa Komunikacji nowomianowany minister Komunikacji inż. Kühn. P. minister po przejęciu urzędowania i dłuższej rozmowie z podsekretarzem stanu M-stwa Komunikacji inż. Czapskim, przyjął na posłuchaniu dyrektorów departamentów i naczelników samodzielnych wydziałów Ministerstwa.

*

Jak się dowiadujemy, w związku z wyjazdem Marszałka Piłsudskiego na dłuższy urlop wypoczynkowy wyleciał wczoraj rano samolotem do Rumunji płk. Beck w poszukiwaniu odpowiedniej miejscowości. Prawdopodobnie Marszałek uda się do jednej z miejscowości kuracyjnych w Rumunji, choć nie jest wykluczone, że wyjedzie na urlop wypoczynkowy do Francji. Wyjazd Marszałka Piłsudskiego nastąpi w ciągu pierwszych dni lipca, natomiast wyjazd prem. Bartla — z końcem lipca lub początkiem sierpnia. Prem. Bartel spędzi urlop we Francji południowej. Podczas nieobecności prem. Bartla zastępować go będzie min. Moraczewski.

*

W dniu wczorajszym toczyły się rokowania polsko-litewskie w sprawach kolejowych i tranzytu.

*

W kołach politycznych utrzymują, iż w ciągu najbliższych dni zostanie ogłoszona w Dz. U. rządowa ustawa amnestyjna, uchwalona przez obie izby.

*

Prezes klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku poseł płk. *Walery Sławek* wyjechał onegdaj w towarzystwie generalnego sekretarza B. B. d-ra *Dolanowskiego* na objazd szeregu miast i miejscowości Rzeczypospolitej w związku z programowemi terminami zjazdów, zebrań i konferencyj regjonalnych. Jak wiadomo, zjazdy te odbywać się będą przez całomiesięczny okres lipca.

Na czas rozjazdów terenowych prezesa Sławka zastępować będzie na terenie klubu p. poseł płk. *Adolf Maciesza*, zaś generalnego sekretarza zastępuje p. dr. *Alfr. Birkenmayer*.

*

Wczorajszej nocy w powrotnej drodze z Warszawy do Gręboszowa zasłabł nagle w pociągu sen. Jakub Bojko. Zawiadomiona z drogi telefonicznie stacja Pogotowia Ratunkowego w Krakowie wysłała na dworzec kolejowy lekarza dyżurnego, który udzielił sen. Bojce pomocy lekarskiej. Sen. Bojko odjechał następnie pociągiem do rodziny do Gręboszowa.

*

Wczoraj wieczorem wyjechała z Warszawy delegacja polska na kongres unij i towarzystw Ligi Narodów, który odbędzie się 31 b. m. Przewodniczy delegacji poseł Loewenhertz.

*

Radca woj. poznańskiego p. Zakrzewski mianowany został komisarzem rządu Rzplitej do likwidacji spraw granicznych polsko-niemieckich. P. Zakrzewski zajmie się załatwieniem spraw, które nie zostały jeszcze zakończone po śmierci ś.p. Kaczorowskiego, delegata rządu do powyższych rokowań.

*

W skład syndykatu banków, które z Pocztową Kasą Oszczędności na czele objęły wydaną obecnie 4 proc. państwową pożyczkę premjową inwestycyjną, wchodzi również Bank Ziemiański w Warszawie.

Zainteresowanie publiczności pożyczką jest niebywałe. Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligacje napływają zgłoszenia subskrypcyjne w dużej ilości, tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryta ze znaczną nadwyżką.

REFORMA ADMINISTRACJI.

Uważaliśmy za pożyteczne i aktualne skorzystać z uprzejmie nam nadesłanego artykułu, aby w krótkiem streszczeniu zapoznać szerszy ogół z głównemi zasadami i strukturą władz administracyjnych, po ich zreorganizowaniu w okresie ubiegłego roku na podstawie kilku rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy. *Red.*

Obecny okres administracji spraw wewnętrznych możnaby słusznie naznać okresem reformy. Naczelnem bowiem zadaniem obecnego rządu jest zasadnicza reforma administracji tak pod względem organizacyjnym i proceduralnym, jak i pod względem ducha, wyrażającego się w odmiennym niż dawniej stosunku władzy do ludności oraz w odmiennej metodzie pracy. Takie to tezy wygłosił w Sejmie w dniu 10-V r. b. obecny minister Spraw Wewnętrznych.

Realizację postulatów reformy administracji wprowadza cały szereg nowych rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, na czele.

1) z rozporządzeniem z 19-I. 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, t. j. Urzędów Wojewódzkich i Starostw (Dz. Ust. R.P. Nr. 11 p. 86 z 1928).

2) o postępowaniu administracyjnem (Dz. Ust. R. P. Nr. 36 poz. 341 z 1928),

3) o postępowaniu przymusowem w administracji t. j. o egzekucji aministracyjnej (Dz. Ust. R. P. Nr. 36 poz. 342 z 1928),

4) o postępowaniu karno - administracyjnem (Dz. Ust. R. P. Nr. 38 poz. 365) i

5) o policji.

Rozporządzenia powyższe Prezydenta Rzplitej są wydane na zasadzie art. 44 Konstytucji z 2-VIII 1926 i na zasadzie ustawy z 2-VIII 1928 i posiadają moc ustaw.

Mają one ważkie znaczenie dla całej ludności Rzeczypospolitej należałoby się więc zapoznać z ich zasadniczemi postanowieniami, w szczególności z tymi przepisami, które mają praktyczne znaczenie i z którymi obywatele codziennie się mogą w życiu zetknąć. Z tego przeto względu postaramy się z niemi zapoznać czytelników, a więc przedewszystkiem z rozporządzeniem o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Rozporządzenie to, posiadające moc ustawy, wprowadza na obszarze całego Państwa Polskiego (za wyjątkiem Śląska) *jednolity ustrój* i organizację Urzędów Wojewódzkich i Starostw, utrzymując podział na 15 Województw: Warszawskie, Lubelskie, Łódzkie, Białostockie, Kieleckie, Krakowskie, Lwowskie. Stanisławowskie, Tarnopolskie, Poznańskie, Pomorskie, Wołyńskie, Nowogródzkie, Poleskie i Wileńskie.

Władzami administracji ogólnej są Wojewodowie, Komisarz Rządu na miasto Warszawę, Starostowie powiatowi i grodzcy, tudzież organa komunalne, spełniające na zasadzie przepisów prawnych zadania władz administracji ogólnej.

Rozporządzenie powyższe realizuje przewidziane w naszej Konstytucji zasady organizacji władz, a w szczególności:

1) zasadę zespolenia władz,

2) zasadę dekoncentracji kompetencyj,

3) zasadę udziału czynnika obywatelskiego w administracji.

Na czem polegają te zasady?

ad 1) Zasada zespolenia polega na złączeniu w ręku Wojewody, względnie Starosty całego szeregu spraw z dziedziny wszelkiego rodzaju administracji, które w III ciej instancji podlegają różnym Ministerstwom. Tu należą sprawy administracji: przemysłu i handlu, rolnictwa, opieki społecznej i pośrednictwa pracy, robót publicznych, spraw wyznaniowych, oraz spraw sztuki i kultury (ochrony zabytków i t. d.).

ad 2) Zasada dekoncentracji kompetencyi polega znowu na przelaniu atrybucyj z władz wyższych na niższe. Dekoncentracja ma wielkie znaczenie praktyczne, gdyż zrywa z zasadą załatwiania spraw często drobnych aż przez ministerstwa, co powodowało niekiedy dłuższe wyczekiwanie przez obywateli na decyzję władzy naczelnej.

ad 3) Zasada udziału czynnika obywatelskiego w administracji została przeprowadzona przez powołanie do współdziałania z wojewodą (wzgl. starostą) w wykonywaniu zadań administracji ogólnej czynnika obywatelskiego, reprezentowanego przez organa samorządu wojewódzkiego (powiatowego). Do czasu zaś zorganizowania samorządu wojewódzkiego tworzy się przy wojewodzie radę wojewódzką i wydział wojewódzki, t. j. organy pochodzące z wyborów, powołane w zasadzie do wydawania opinji, a w wypadkach w ustawach przewidzianych posiadające głos stanowczy.

Wojewoda jest przedstawicielem Rządu i jako taki reprezentuje Rząd przy uroczystych wystąpieniach, uzgadnia działalność całej administracji państwowej na obszarze województwa w myśl zasadniczej linji działalności Rządu, jako szef administracji ogólnej zarządza Województwem w zakresie administracji Min. Spraw Wewn.; do zakresu działania wojewody jako szefa administracji należą sprawy t. zw. zespolonych urzędów wymienione wyżej w p. ad 1).

Podobny zakres działania, jaki wojewoda posiada na terenie województwa, przysługuje staroście na terenie powiatu.

Wojewoda ma prawo wydawania: a) rozporządzeń wykonawczych w wypadkach przewidzianych w poszczególnych przepisach, lub w razie przekazania tych spraw przez ministrów, b) rozporządzeń porządkowych w celu ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego w wypadkach nieunormowanych osobnymi przepisami prawnymi.

Poza urzędową siedzibą starosty może być ustanowiony organ, uprawniony do stałego spełniania na oznaczonym obszarze żądań administracyjnych. Dla ułatwienia pracy oraz utrzymania ścisłego wzajemnego stosunku między władzami administracyjnemi, a ludnością mogą być niektóre sprawy załatwiane perjodycznie poza miejscem urzędowej siedziby starosty przez specjalnych delegowanych urzędników.

Omawiane przepisy prawne tchną nowoczesnym duchem reformy administracji i jako rys zasadniczy—mają na względzie: przedewszystkiem interes ludności, sprzęgnięcie administracji z życiem codziennem, ułatwienie zetknięcia się urzędów z ludnością i jej potrzebami, tudzież współdziałanie z władzami czynnika obywatelskiego.

Witold Reiss.

Sytuacja finansowa Polski.

PARYŻ, 28. VI. (Pat). „Ere Nouvelle" zamieszcza obszerny artykuł Maurycego Bouilleux Lafont, wiceprezesa Izby Deputowanych i członka komisji finansowej, poświęcony finansowej sytuacji Polski. Autor analizuje szczegółowo ostatni raport p. Deveya, podzielając całkowicie jego optymizm i zaznacza, że wszystko wskazuje na to, że wywody doradcy amerykańskiego są zgodne z rzeczywistością. Polityka sanacji finansów, prowadzona z taką wytrwałością w Warszawie zapewniła finansom Polski oparcie na niewzruszonych podstawach, niema więc nic dziwnego w tem, że doskonałe sukcesy gospodarcze Polski wywołują coraz większe zainteresowanie kół gospodarczych.

U wrót Canossy.

Prezydjum centralnej komisji kontroli partji komunistycznej ZSRR zadecydowało przyjęcie z powrotem do partji Zinowjewa, Kaljewa, Jewdokimowa, Łaszewicza i 35 innych byłych opozycjonistów. W motywach decyzji powiedziano, że wszyscy wzmiankowani nadesłali oświadczenie, w którem przyznają się do popełnionych przez się zasadniczych błędów, odrzucają ostatecznie ideę platformy Trockiego, potępiają działalność rozłamową opozycji Trockiego i zobowiązują się podporządkować wszystkim decyzjom komunistycznej partji ZSRR i międzynarodówki komunistycznej.

Kryzys gabinetowy w Jugosławji.

Z Białogrodu donoszą: z powodu święta narodowego rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu zostały odroczone do końca tygodnia. Frakcja socjalno demokratyczna postanowiła odwołać swego jedynego posła do Skupszczyny Słowenca. Zdaniem tego stronnictwa rozpisanie nowych wyborów jest jedynem wyjściem z obecnej trudnej sytuacji. Stan zdrowia Stefana Radzicza polepsza się, jednak według opinji lekarzy niebezpieczeństwo jeszcze nie zostało całkowicie usunięte.

Międzynarodowy kongres pokoju.

WARSZAWA, 28.VI. Pat. Międzynarodowy kongres pokoju zebrał się dzisiaj na trzecie plenarne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Thugutta i prezydenta Lafontainea. Po dyskusji kongres uchwalił rezolucję. Kongres stwierdza, że stosowanie siły w wypadku wybuchu zbrojnych walk wewnętrznych powinno być potępione w tym samym stopniu, jak w wypadku konfliktu zewnętrznego, międzynarodowego. Kongres uważa wojnę domową za taką samą zbrodnię, jak wojnę międzynarodową. Dostarczanie broni i amunicji stronom walczącym powinno być w obu wypadkach zabronione. Ochrony bezpieczeństwa życia i mienia cudzoziemców zamieszkujących terytorjum niszczone przez wojnę domową winna się podjąć Liga Narodów. 26 kongres pokoju wyraża uczucie sympatji dla Chin, dążących do odzyskania całkowitej wolności politycznej. Ubolewa że wysiłkom tym towarzyszy użycie siły fizycznej na obszarze terytorjum Chin tłumaczy jednak ten fakt nieprzezornością akcji oraz interwencji wielkich mocarstw. Kongres spodziewa się, że pacyfiści będą mogli przyjść z pomocą Chinom w sprawie odzyskania przez nie wolności przez bezinteresowną akcję na polu poznania warunków gospodarczych i politycznych olbrzymiego państwa chińskiego.

Dalej przyszła na porządek dzienny następująca rezolucja, dotycząca mniejszości narodowych. 26 kongres pokoju z niepokojem i zdumieniem stwierdza fakt niepraktykowanych prześladowań politycznych i narodowych na Bałkanach, co dotyczy wydarzeń jakie miały miejsce w Rumunji, Bułgarji i Jugosławji. Kongres protestuje przeciw terorystycznym metodom stosowanym na Bałkanach i zobowiązuje się uczynić wszystko, ażeby okazać pomoc ofiarom tych metod i wyrazić im swoją sympatję.

Powyższa rezolucja została odrzucona po dłuższej dyskusji, w czasie której delegat Gerlach wykazywał, że jest rzeczą niemożliwą, ażeby kongres wydawał werdykt, opierając się na informacjach, co do wiarogodności których niema bezwzględnej pewności.

Marszałek Daszyński o idei pokoju.

WARSZAWA, 28.VI. (Pat). Marszałek Sejmu Daszyński podejmował dzisiaj prezydjum międzynarodowego kongresu pokoju obiadem w sali Malinowej hotelu „Bristol".

P. marszałek wygłosił pod koniec obiadu następujące przemówienie:

„Z wielką radością witam wszystkich szefów światowego pacyfizmu. Parlament polski, którego jestem przewodniczącym dał niejednokrotnie bardzo dobitny wyraz swoich uczuć pacyfistycznych na równi z rządem polskim, który złożył swoje podpisy pod protokułem genewskim z r. 1924, który był wyrazem najdalej posuniętego europejskiego pacyfizmu. W jakiś czas potem Polska podjęła w Genewie inicjatywę potępienia wojny, jako zbrodni. Polska oświadczyła wówczas, że pragnie współpracować z tą grupą państw, któreby chciały zagwarantować pokój. Witając w tem miejscu dostojnych gości i wielkich bojowników pokoju składam Panom życzenia, ażeby ruch pacyfistyczny stawał się coraz bardziej popularny, ażeby każda matka schylona nad kołyską swego syna była przekonana, że jej serce nie jest odosobnione w obawie niebezpieczeństw przyszłej wojny. Ruch pacyfistyczny, któryby miał za sobą poparcie serc macierzyńskich, będzie ruchem niezwyciężonym. Pragnąłbym dla pacyfizmu światowego, ażeby ruch ten stał się jaknajbardziej męski i odważny w walce przeciw imperjalistycznemu nacjonalizmowi, który jest wrogiem wszelkiego pokoju. Męstwo pacyfizmu musi odnieść zdecydowane zwycięstwo nad męstwem wojny. Witam panów jako mężnych i odważnych żołnierzy pokoju i wznoszę toast na zwycięstwo idei pacyfizmu".

Współpraca Parlamentu z Rządem.

Wywiad z marszałkiem Sejmu p. Daszyńskim.

Znany dziennikarz duński dr. Karol Boegholm zamieścił w „Baltische Presse" z dn. 26-go b. m. wywiad z marszałkiem Sejmu Daszyńskim. Na wstępie przytacza dr. Boegholm słowa marszałka Daszyńskiego, poświęcone dawnym latom walki, w której brał udział razem z Marszałkiem Piłsudskim. „Byliśmy wówczas dobrymi kolegami i towarzyszami. Dziś pozostaliśmy przyjaciółmi, nie mogliśmy zapomnieć nigdy dawnych czasów". Na zapytanie dr. Boegholma co do parlamentarnej przyszłości Rzeczypospolitej Polskiej, marsz. Daszyński oświadczył, że w tej sprawie krąży wiele bezsensownych wiadomości. „Jako marszałek Sejmu polskiego jestem zadowolony, że mogę skorygować tego rodzaju fałszywe opinje. Sejm polski nietylko egzystuje, ale pracuje i to pilnie ze świadomością celu". Podkreśliwszy zadania, wykonane przez Sejm w ostatnich miesiącach, marszałek Daszyński stwierdził, że Sejm nietylko pilnie pracuje, ale w pracach swych doznaje poparcia ze strony rządu. Ze szczególnym naciskiem marszałek Daszyński podkreślił, że rząd Marszałka Piłsudskiego dostarczał zawsze poszczególnym komisjom sejmowym najdokładniejszych wyjaśnień i materjałów. „Rząd zatem — oświadczył marszałek Daszyński — i Sejm polski pracują łojalnie razem i to jest rzeczą najważniejszą". Na zapytanie dr. Boegholma, czy wybory jego nie należy uważać za pewną demonstrację ze strony nowego Sejmu przeciwko rządowi marszałek Daszyński odpowiedział: „Wybór mój nie może być w żadnym kierunku uważany za demonstrację. Był on tylko jedną z czynności nowo wybranego parlamentu. Ja osobiście nie widzę w tem żadnego charakteru demonstracyjnego i nie kandydowałem po to, aby wytworzyć naprężenie pomiędzy rządem a parlamentem. Wręcz przeciwnie, w tym wypadku chodziło poprostu o wykonanie autonomicznego prawa Sejmu". Na dalsze zapytanie do jakiego stopnia PPS byłaby gotowa do współpracy z obecnym rządem, marszałek Daszyński odpowiedział: „Próby utworzenia stałej większości do tej pory nie zostały podjęte. I nie znam żadnych konkretnych zamiarów rządu, nie widziałem żadnych bezpośrednich propozycji i czekam na nie". Następnie dr. Boegholm poruszył w rozmowie z marszałkiem Daszyńskim politykę zagraniczną PPS. Marszałek Daszyński podkreślił przy tej sposobności, że w sprawie t. zw. korytarza polskiego we wszystkich partjach polskich istnieje zgodna opinja. Wszystkie stronnictwa polskie są zdania, że korytarz polski jest obszarem czysto polskim i na ten temat niema żadnej dyskusji.

Wywiad z przewodniczącym B. B. W. z R. pułk. Sławkiem.

Dziennikarz duński dr. Boegholm, który ogłosił szereg wywiadów z różnemi wybitnemi osobistościami politycznemi w Polsce zamieszcza we wczorajszym numerze „Baltische Presse" wywiad z przewodniczącym Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pułk. Sławkiem. Zapytany o swoje stanowisko wobec parlamentaryzmu pułk. Sławek odpowiedział między innemi: „Celem polityki musi być nie uprawianie opozycji, nie rzucanie mas na ulice, lecz prowadzenie produktywnej i pozytywnej pracy. Rząd musi reprezentować nie partje lecz naród, dlatego też my, którzy reprezentujemy nową Polskę chcemy przejść od programów partyjnych do realnych problemów państwa i dnia. Każda polityka musi być przedewszystkiem polityką kompromisu, chodzi bowiem o współpracę i współdziałanie najrozmaitszych interesów. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem składa się z najrozmaitszych elementów, podkreślam przytem, że reprezentowane są w nim wszystkie narodowości państwa polskiego". Na uwagę korespondenta, że wybory przyniosły poważne wzmocnienie się lewicy pułk. Sławek odpowiedział: „Partje lewicowe, a przedewszystkiem socjalni-demokraci, radykalna partja chłopska i Wyzwolenie szły do wyborów pod firmą zwolenników Marszałka Piłsudskiego. To też dzisiaj partje te rozumieją, że oszukały swoich wyborców i że w razie rozwiązania parlamentu partje te straciłyby swoich wyborców masowo, czego dowód dały przy ostatnich wyborach partje prawicowe". Na zapytanie co do dalszych losów parlamentaryzmu w Polsce pułk. Sławek odpowiedział: „Marszałek Piłsudski powiedział sam, że parlament jest pożyteczny i że będzie występował na rzecz jego zachowania.

Obecna polityka Marszałka jest przeto próbą mającą wykazać czy sanacja polskiego parlamentaryzmu jest możliwa, czy też nie. Jeżeli tak, to dobrze". W dalszym ciągu korespondent przedstawił pułk. Sławkowi treść swojej rozmowy z marszałkiem Sejmu Daszyńskim, wyrażając przytem swoją opinję, że marszałek Daszyński pragnie współpracować z rządem. Na to oświadczył pułk. Sławek: „Co się tyczy współpracy z partjami lewicowemi to mogę powiedzieć, że Bezpartyjny Blok znajduje się w tak zwanej splendid isolation i że niema żadnej potrzeby zrezygnować ze swego stanowiska. Nasza pozycja jest zbyt silna, ażebyśmy potrzebowali błagać inne stronnictwa o współpracę, zresztą stronnictwa te wiedzą bardzo dobrze, gdzie mogą nas znaleść. Zmierzamy do tego, ażeby parlament doprowadzić do zrozumienia, że musi albo ustosunkować się pozytywnie do twórczej pracy państwowej, albo doprowadzić parlament do upadku". (Pat).

Z całej Polski.

— Prof. Herbaczewski w radjowej audycji literackiej. Wczoraj o g. 17,45 na radjostacji warszawskiej podczas audycji mówił prof. uniw. kowieńskiego znany propagator zbliżenia polsko-litewskiego Józef Albin Herbaczewski, który przybył do Polski na zaproszenie „Pen" klubu. Mówił on o „Współczesnej literaturze litewskiej".

— Powrót p. Witolda Giełżyńskiego. Prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, p. Witold Giełżyński, po kilkudniowym pobycie w Holandji. Francji, Belgji i Niemczech powrócił do Warszawy.

— Marszałek Piłsudski przyjął protektorat nad zjazdem Sybiraków - Marszałek Piłsudski przyjął protektorat nad zjazdem Sybiraków, który rozpoczyna obrady dziś dnia 29-go b. m. Obrady odbywać się będą w Politechnice Warszawskiej, przewodniczy im poseł A. Anusz.

W drugi dzień obrad, t. zn. 30 b. m. wieczorem, uczestnicy zjazdu udadzą się do Brześcia n B na święto 82 go pułku piechoty (dawnego 1-go pułku syberyjskiego im. Kościuszki), wyznaczone na dzień 1-go lipca. Na święto to przybędzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej i gen. Sosnkowski, jako reprezentant Marszałka Piłsudskiego.

Sybiracy zjazdem swoim rozpoczynają pierwsi szereg obchodów, związanych z 10-tą rocznicą odzyskania niepodległości Polski. Nad jej utrwaleniem położył niemałe zasługi żołnierz syberyjski, zwłaszcza w bojach pod Serockiem. W walkach tych brała udział brygada syberyjska (wcielona do 3 ej armji) utworzona z rozbitków dawnej dywizji polskiej na Syberji, które po trudach i znojach i długiej tułaczce zdołały powrócić do kraju.

— Okradzenie Kasy w Katowicach. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do lokalu Górnośląskiej Przemysłowo-Budowlanej Spółki Akcyjnej przy ul. Powstańców i rozbili przy pomocy raka kasę, z której zrabowali 70 do 80 tys. złotych gotówką, poczem dostali się do sąsiedniego pokoju, w którym z drugiej kasy przy pomocy klucza, znalezionego w biurku, zabrali około 25 tys. zł. gotówką. Poszkodowana firma przeznaczyła 10 tys. złotych nagrody dla osoby, która w jakikolwiek sposób przyczyni się do wyśledzenia sprawców i odebrania skradzionej gotówki.

Kronika telegraficzna.

= **Zmarł w Krakowie** onegdaj dr. Józef Reinhold, profesor prawa karnego w Uniwersytecie Jagiellońskim w 44 roku życia.

= **Konferencja królów.** Król Alfons hiszpański, który od dwóch dni bawi na kuracji w Cours (jak donosi o tem wiedeńska „Neue freie Presse" z Paryża) pojedzie przez Paryż do Londynu, gdzie będzie miał ważną konferencję z królem Jerzym i rządem angielskim. Konferencja dotyczyć będzie pewnych spornych punktów nowego układu tangerskiego.

= **Francuscy radykali socjaliści wyrażają votum ufności rządowi.** Z Paryża donoszą: Grupa radykałów socjalistów Izby Deputowanych postanowiła znaczną większością głosów opowiedzieć się za wnioskiem o wyrażenie rządowi zaufania.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Batorowym szlakiem.

Tą właśnie drogą, a nie żadną inną, z Wilna na Mickuny, Michaliszki i dalej przez kraj olbrzymich jezior, chadzał Batory na czele skrzydlatego rycerstwa pod Psków. Tędy przesuwały się zbrojne i strojne kolumny, z pancerzami srebrzystemi łyskając pod słońce. Jakże to pięknie wyglądać musiało. Szumiały orle skrzydła u ramion hussarzy i furkotały na wietrze barwne proporczyki, powiewały miarowo w takt końskiego kroku lamparcie skóry na barkach rycerskich. Dudniała ziemia pod ciężarem zakutych w żelazne blachy koni, a gdzieś tam za linją sinych jezior, na dalekiej północy czekał wróg. Czekały półdzikie zastępy Białego Cara, Groźnego Iwana. Czekały i drżały nie przed polskim mieczem, ale przed gniewem carskim, jeżeli zwyciężyć się nie uda.

Chadzał tędy król Stefan Batory i po drodze imię swoje jeziorom zostawiał: jak temu Batorynu, co królewskiego rycerstwa chorągiew zacną pochłonęło zdradziecko, pod lód wzięło i zgubiło, niewierne, wrogowi lutemu na radość.

Dzisiaj inaczej. Oto za dni parę pójdą tym samym Batorowym szlakiem rycerzyki inne, a przecie tamtym potomki nieodrodne. Nie na wojnę pójdą, oni do wojny dalekiej i niewiadomej jeszcze—do piero się przygotowują. A to przygotowanie, te próby wytrzymałości, tężyzny i siły przypominają coś nie coś dawne rycerskie turnieje, które przecie także wojną były na niby, a do wojny prawdziwej przygotowywały.

Fachowcy sportowi, panowie od przysposobienia wojskowego, pisząc i mówiąc o marszu szlakiem Batorego, używają całego skomplikowanego aparatu terminów i zwrotów; na swój sposób oceniają sprawność i zdatność sportową czy wojskową poszczególnych drużyn i samego marszu znaczenie. Wolnemu poecie, patrzącemu się z boku, niechże wolno będzie ująć sprawę po swojemu.

Pięknym jest dla mnie przedewszystkiem ten rozmach, to pokonywanie przestrzeni przez człowieka bez pomocy sztucznych maszyn, czy końskich nóg, a tylko i wyłącznie siłą własnych mięśni i potęgą własnej woli. Bo wola, silna świadoma swych zamierzeń wola, gra tu olbrzymią rolę. Jej naplecie, jejześrodkowanie na jednem pragnieniu: dojścia za wszelką cenę, w jaknajkrótszym czasie do mety, stwarza poprostu cuda. Przestrzeń zwyciężona kurczy się, maleje, niknie. Rekordy już osiągnięte w rozmaitych takich marszach dają wrażenie człowieka — ptaka. Zdaje się, że jeszcze trochę, a rozpędzeni marszowcy prześcigną nietylko konie, ale i samochody.

Marsz szlakiem Batorego będzie sobie liczył 86 kilometrów, od Konstantynowa do Wilna. Za dawnych czasów poszóstna landara wlekłaby się dwa dni z noclegiem, dwa bite dni. Marszowcy pójdą także dwa dni, ale w tem dwa razy po pięć godzin. Reszta czasu przeznaczona na odpoczynek w połowie drogi. W Słobódce. Jest tam jezioro dla kąpieli i słoneczne zbocze trawą porosłe dla odpoczynku. A droga będzie trudna. Szmat jej ogromny koło Mickun wyłożony palami drzewnemi, które ongiś Niemcy wpoprzek dróg naszych rzucali pod koła swoim armatom. Dzisiaj pnie zgniły, potworzyły się między niemi głębokie szpary i wyrwy, noga zapada w miękkiem próchnie, grzęznie w tych trupach drzewnych. A dalej, przed Nową Wilejką, niby szosa, ale w kocie łby brukowana. W jednem miejscu, gdzie się ma dopiero brukować, wpoprzek przegrodzona. Trzeba zbaczać z prostej linji, omijać bokiem, piaszczystym, pochyłym przydróżkiem. Jakże to trudno jeżeli się rozpęd wzięło i tam gdzie każda sekunda zmarnowana waży i znaczy. Wejście do Wilna od Zarzecza także utrudnia w ostatniej chwili. Przedewszystkiem tuż zaraz jak się kończy szosa, mamy stromą dosyć górę. Potem uliczki wąskie u mostów na Wilejce, któremi przewijać się trzeba, by dojść na plac Katedralny, tam—gdzie meta.

Ale im cięższa droga — tem większa chwała dla tych co w porządku i dziarsko dojdą do mety najpierwsi

Do zawodów marszowych staje wojsko i organizacje przysposobienia wojskowego. Więc: Strzelec, Młodzież Polska, Harcerze. Wojsko jak wojsko. Od tego jest, żeby takie rzeczy robić umiało. Biorą tych rekrutów, ćwiczą ich, no—to wyćwiczyli. Sympatja laika — cywila mimowoli biegnie raczej ku organizacjom przysposobienia wojskowego. Ku tym chłopcom, których pociągnęła do ciężkiego twardego szkolenia się jedynie dobra wola i gorące umiłowanie Ojczyzny, której granic bronić chcą być gotowi. A pozatem organizacje p. w. obejmują młodzież w wieku przedpoborowym. Dla młodziutkich, niezupełnie jeszcze rozwiniętych organizmów wysiłek jest tem cięższy, zwycięstwo tem chlubniejsze.

Niechże się licznie zgromadzi publiczność na placu, by ich powitać, serdecznie powitać. Niechże im miasto pokaże, że się ich sprawami przejmuje gorąco. To przyszli obrońcy nasi.

Wanda Niedziałkowska-Dobaczewska.

Życie gospodarcze.

Sytuacja na zagranicznym rynku lniarskim.

Dzisiejsza sytuacja na zagranicznym rynku lniarskim nie może być uznana za pomyślną dla zbytu surowca krajowego.

Przędzalnie angielskie, belgijskie i francuskie powstrzymują się obecnie od zakupów, albowiem ceny lnu utrzymują się na takim poziomie, który uniemożliwia produkcję i zbyt fabrykatów po niskich cenach, które zkolei są warunkiem odpowiedniego popytu na fabrykaty. Ogólna opinja producentów jest tego rodzaju, że ceny na surowiec muszą bezwarunkowo ulec zniżce i to wcale poważnej, gdyż w przeciwnym wypadku przeróbka włókna na fabrykaty staje się kompletnie uniemożliwiona.

Tymczasem ceny na len tak w Polsce, jak również w Rosji i krajach nadbałtyckich, narazie nie wykazują tendencji zniżkowej, utrzymując się na stosunkowo wysokim poziomie. Ceny te są w Polsce i Litwie nieco niższe, aniżeli w Rosji, Łotwie i Estonji.

Ta znaczna rozpiętość cen w krajach produkujących a odbierających len stała się przyczyną prawie zupełnego ustania tranzakcyj na tem polu. Ten stan kompletnego zacisza potęgowany jest przez to, iż znaczne ilości lnu pozostają niesprzedane i leżą czy to w kraju czy to w głównych ośrodkach handlu lnem zagranicą jak np. w Gandawie. Do Gandawy np. przybyła niedawno bardzo duża ilość kądzieli syberyjskiej z Leningradu, która nie może być zrealizowaną.

Pewien wpływ na tę trudność zbytu lnu polskiego zagranicą ma także i ta okoliczność, że ceny na len belgijski znacznie spadły, więc przędzalnie częściowo zaspokoiły swe zapotrzebowanie, kupując właśnie ten len.

Wogóle rynek światowy znajduje się pod znakiem oczekiwanej zniżki cen na fabrykaty z lnu, gdyż fabrykanci mają poważne zapasy, któreby chętnie sprzedali.

Należy jeszcze nadmienić, że w Belgji, Holandji i Francji jest oczekiwany wcale dobry urodzaj lnu. Aczkolwiek od kwietnia panują tam chłody i deszcze, to jednak len nieźle się rozwinął, oczekiwane są tam znacznie większe zbiory, niżli w latach poprzednich i to nie tylko wskutek tego, że powierzchnia oddana pod uprawę lnu została znakomicie zwiększona, lecz także i wskutek tego, że włókno przedstawia się lepiej.

Przewidywany wynik zbiorów w Polsce jest całkowicie zależny od dalszego przebiegu pogody. Jeśli więc utrzymają się przez dłuższy czas chłody i deszcze, to zbiory siemienia wypadną minimalnie, zaś zbiory włókna też pozostawiać będą wiele do życzenia.

Ogólna powierzchnia zasiana lnem jest w tym roku większa niż poprzednio, aczkolwiek w niektórych okolicach np. w rejonie Druji daje się zauważyć zmniejszenie tej powierzchni bodajże o połowę.

Słowem dzisiejsza sytuacja na rynku lniarskim znajduje się pod znakiem oczekiwanej zniżki cen. *A. W.*

Ziemie Wschodnie na wystawie Targ. Półn.

Województwo nowogródzkie.

Przed kilku dniami prezes wileńskiego wojewódzkiego Komitetu Rolnego w Wilnie inż. Jan Czerniewski wziął udział w posiedzeniu takiegoż Komitetu w Nowogródku. Na posiedzeniu tem omawiane były sprawy udziału rolników województwa nowogródzkiego w Wystawie Rolniczo-Przemysłowej przy I-ch Targach Północnych w Wilnie. W toku obrad wyjaśniło się, iż na eksponaty rolnicze z województwa nowogródzkiego potrzeba stoisk dla bydła sztuk 50 dla trzody chlewnej sztuk 10; owce—30 i koni — 20 sztuk i pod drób 50 mtr^2.

W pawilonie ziemiopłodów rolniczych i ogrodniczych zarezerwowano 50 mtr^2. W pawilonie rolniczym dla szkól rolniczych 20 mtr^2 dla organizacyj rolniczych—20 mtr^2 dla sejmików 30 mtr^2 pod ogrodnictwo i przetwórstwo owocowe 50 mtr^2. Jednocześnie szczegółowo omówiono co wystawią na Wystawie Targów Północnych poszczególne powiaty województwa nowogródzkiego i organizacje gospodarcze.

Wreszcie na wzmiankowanem posiedzeniu ułożona została lista kandydatów z województwa nowogródzkiego do Komitetu honorowego. Listę kandydatów otwiera nazwisko p. wojewody Beczkowicza.

Zaznaczyć należy, iż prezesem wojewódzkiego Komitetu Rolnego w Nowogródku jest p. Edward Bohusz — naczelnik rolnictwa i weterynarji. Komitet ten wysunął szereg postulatów i żądań do Komitetu Wykonawczego Targów Północnych, których rzecznikiem będzie inż. Jan Czerniewski.

Powiat święciański.

19 b.m. prezes Wileńskiego Komitetu Rolnego inż. J. Czerniewski bawił w Święcianach, gdzie odbył konferencję z tamtejszym starostą p. Mydlarzem. Pan starosta delegował, jako swego przedstawiciela do Komitetu Wykonawczego Targów Północnych p. Świetlińskiego, referenta gospodarczego sejmiku. Jak się dowiadujemy, z powiatu święciańskiego mają być wystawione eksponaty przemysłu ludowego oraz trzoda chlewna.

Podkreślić należy z uznaniem, iż powiat ten ma już opracowane tabele statystyczne.

Następnego dnia w obecności prezesa Czerniewskiego odbył się pokaz koni w Święcianach, na którem wyodrębniono 5 ogierów i grupę rodzinną złożoną z 5 sztuk.

Po pokazie przeprowadzona była próba siły koni, na czoło wysunęły się ogier gospodarza ze wsi Koreniaty i klacz Szynkowicza, gospodarza z zaścianku Sienciszki. Pierwszy wyciągnął 2000 klgr., drugi 1980 klgr.—po piaszczystej pagórkowatej drodze.

Oba te konie mają wziąć udział w próbach siły podczas Wystawy Targów Północnych w Wilnie.

ważne szkody. Podług poczynionych obliczeń prowizorycznych spustoszenia te dadzą się ująć w cyfry: pszenica—5,5%; żyto —7,1%; owies i jęczmień 4,3%.

O wiele lepiej przedstawiają się zboża jare, warzywa i owoce. Zwłaszcza te ostatnie rokują b. dobre zbiory.

Powiat oszmiański.

Bawiąc w Oszmianie prezes Wil. Komitetu Rolnego, inż. Czerniewski odbył konferencję z tamtejszym starostą p. Kowalewskim, który polecił wybrać eksponaty z przemysłu ludowego (tkactwo, kowalstwo, stolarstwo, wyroby czeczotkowe), wreszcie garbarstwo, masarstwo (wyroby wędliniarskie), oraz przygotować wykresy i mapy z działalności samorządu i organizacyj rolniczych w powiecie oszmiańskim. Wszystkie te eksponaty wystawione były na tegorocznej wystawie powiatowej w Oszmianie.

W ostatnim dniu wystawy powiatowej, t. j. 23 bm. odbył się imponujący zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym pokaz koni, zorganizowany przez wydział powiatowy przy udziale T-wa Rolniczego.

Na pokaz doprowadzono około 200 sztuk koni, z czego do 60 sztuk ogierów, 20 grup hodowlanych oraz do 10 sztuk klaczy.

Z pośród doprowadzonego materjału, wyróżniające się okazy w ilości 10 ogierów, 3 grupy hodowlane i 6 sztuk klaczy zostały zakwalifikowane przez komisję sędziowską na wystawę wileńską. Komisję stanowili: pp. inspektor inż. Ławrynowicz, prezes Ślizień i prezes inż. Czerniewski. Wybrane eksponaty z przemysłu ludowego i hodowli koni obiecał p. starosta dostarczyć na czas do Wilna.

Powiat wołkowyski.

Sprawą propagandy rolniczo-przemysłowej na terenie Wołkowyska zajął się gorąco p. redaktor tygodnika rolniczego mec. Wacław Ciechowski. Również w zeszłym tygodniu prezes Wileńskiego Komitetu Rolniczego odwiedził Wołkowysk, gdzie wespół z p. Ciechowskim i innymi znanymi działaczami tamtejszymi omówione zostały możliwości uczęstniczenia sfer rolniczo-przemysłowych Wołkowyska w wystawie wileńskiej.

Okazało się na miejscu, iż tamtejsze czynniki gospodarcze, a w pierwszym rzędzie T-wo Rolnicze natyle zainteresowały się sprawą wystawy wileńskiej, że przyrzekli w niej wziąć możliwie najliczniejszy udział.

Kierownik miejscowego T-wa Rolniczego obiecał zwerbować wystawców z pośród członków Towarzystwa, jak również podjął się organizacji wycieczki kółek rolniczych Towarzystwa.

Z powiatu wołożyńskiego spodziewać się należy eksponatów: garncarskich, przemysłu ludowego, gontów i młynarstwa.

Najprawdopodobniej zgłosi udział w wystawie eksportowa rzeźnia wołkowyska, która jest największą tego rodzaju placówką w całym kraju i powołana jest do obsługiwania wszystkich województw północno-wschodnich.

Do zawiązania ekspozytury Komitetu Wystawowego powołany jest p. mecenas Ciechowski.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Przeprowadzenie rurociągu na Wystawie Targów Północnych.** Ostatnio Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna przystąpiła do przeprowadzenie na terenie Wystawy Targów Północnych rurociągu wodociągowego.

— **Prośba kupców drzewnych.** Kupcy drzewni w Wilnie zwrócili się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o zniżenie im dotychczasowej stopy procentowej. W obszernym swym memorjale wyjaśniają oni, iż na skutek wciąż wzmagającego się eksportu drzewa sowieckiego, ceny drzewa na rynkach zagranicznych w czasach ostatnich znacznie spadły. Kupcy zaś polscy, opłacając wysokie podatki cen swych na drzewo zniżyć nie mogą. Tem też, według tego memorjału, należy tłumaczyć, że drzewo polskie coraz mniej jest poszukiwane na rynkach zagranicznych.

Zamknięcie listy zgłoszeń do głównego pawilonu Wyst. Roln.-Prz. Tar. Pół.

Wczoraj została zamknięta lista zgłoszeń do głównego pawilonu Targów Północnych. Wszystkie 207 stoisk mieszczące się w 14 salach zostały zajęte. Przeważnie w tym pawilonie będą następujące rodzaje przemysłu: metalurgiczny, włókienniczy, papierniczy i wyroby elektrotechniczne.

Wysoce charakterystycznym dla rynku wileńskiego jest fakt, iż udział w Targach zgłosiło kilka firm wyrabiających for, tepiany i pianina. Ogółem około 10 proc wszystkich stoisk w pawilonie główny zajęły firmy zagraniczne.

Znowu pęknięcie działa litewskiego.

Ostatnio w rejonie Oran na t. zw. „poligonie orańskim” odbywały się ćwiczenia artyleryjskie okolicznych wojskowych oddziałów litewskich. Podczas tych ćwiczeń zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieumiejętnem obchodzeniem się z działem.

W chwili przygotowań do wystrzału pękło jedno z dział, zabijając jednego żołnierza z obsługi i kilku dotkliwie raniąc. Jest to więc po ostatnim wypadku w Kłajpedzie drugie już w ciągu 2 tygodni pęknięcie działa litewskiego.

Epidemja tyfusu na pograniczu litewskiem.

Ostatnio na pograniczu polsko - litewskiem w rejonie Kalwarji w strażnicy litewskiej wybuchła masowa epidemja tyfusu.

W ciągu krótkiego czasu zachorowali na tyfus komendant strażnicy i jego zastępca, 6 żołnierzy litewskich i lekarz wojskowy, który przybył leczyć chorych.

Pozatem zapadło na tyfus kilkadziesiąt osób z okolicznych wsi.

Polskie władze pograniczne przedsięwzięły środki, celem zabezpieczenia granicy od przedostania się tyfusu na nasze terytorjum.

Litwini domagają się wydania im bandyty.

Onegdaj na odcinku Kozaczyzna na punkcie granicznym Dwornopol do polskiej placówki granicznej zgłosił się komendant litewskiej straży granicznej w towarzystwie kierownika policji kryminalnej celem wszczęcia pertraktacyj o wydanie Litwinom zbiegłego w swoim czasie do Polski znanego na Litwie bandyty niejakiego Jana Sokołowskiego, który oskarżony jest o popełnienie szeregu morderstw i rabunków.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— **Interwencja w Żardelach.** Dziś wyjeżdża z Nowogródka do Żardel nadzwyczajna komisja, złożona z inspektorów Pracy Okręgowego i Obwodowego, zast. nacz. Wydz. Bezp. woj. nowogr. i ref. wojewódzkiego inż. Smolskiego, celem zbadania powodów, dla których wybuchają w tartaku w Żardelach ciągłe strajki. Jak już podawaliśmy strajki robotników w Żardelach wybuchają z powodu skandalicznej gospodarki administracji tartaku.

KRONIKA LIDZKA.

— **Pomoc pogorzelcom.** Starosta lidzki p. Bogatkowski rozpoczął wydawać zapomogi pieniężne dla pogorzelców ze wsi Ćwirbuty i innych wsi, które padły ostatnio pastwą tak często powiat lidzki nawiedzającego pożaru Niezależnie od tego p. starosta Bogatkowski czyni u czynników rządowych starania, w celu otrzymania budulca na odbudowę spalonych domostw.

KRONIKA BARANOWICKA.

— **Rekordowy pokaz bydła.** Wczoraj odbył się we wsi Połoneczka w pow. baranowickim pokaz bydła, na który sprowadzono z okolicznych wsi przeszło 160 okazów. Jest to jak na nasze stosunki rekordowy pokaz. Komitet wydał 60 nagród.

— **Sensacyjne aresztowanie.** Z polecenia sędziego śledczego w Baranowiczach został tam w dniu wczorajszym aresztowany inspektor firmy „Regoolimp” Józef Hulka. Aresztowanie nastąpiło za zdefraudowanie we wspomnianej firmie 60-ciu tysięcy złotych.

KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— **Szpital oszmiański.** Z Oszmiany przysyła nam nasz stały czytelnik Franciszek Gawrys podziękowanie dla kierownika tamtejszego szpitala dr. Polonisa, dr. Legera i całego personelu szpitalnego za pozytywny wynik ciężkiej operacji, dokonanej na jego żonie.

Przy tej sposobności musimy zaznaczyć, że od dłuższego czasu uskarżają się nasi czytelnicy w Oszmianie na brak telefonu w szpitalu, leżącym daleko za miastem, co utrudnia komunikowanie się z chorymi względnie ich odwiedzanie. Zdaje się nam, że zainstalowanie telefonu w oszmiańskim szpitalu nie wprowadziłoby zbytniego uszczerbku w jego budżecie, a pożytek z tego drobnego wydatku byłby obustronny i dla szpitala i dla mieszkańców powiatowego miasteczka.

KRONIKA OLKIENICKA.

— **Przyszła w Ameryce moda na thory.** Onegdaj posterunek P. P. w Olkienikach został zaalarmowany wiadomością o dokonaniu w Synagodze olkienickiej kradzieży thory. Kradzież zauważył jeden z członków synagogi i wszczął z tego powodu w bogobojnem miasteczku nieopisany alarm. Wartość skradzionej thory przekracza sumę 3.000 zł.

Kiedy i w jaki sposób dokonano kradzieży trudno ustalić. Władze więc policyjne wszczęły w tej sprawie energiczne śledztwo.

Nie jest to pierwszy wypadek okradania synagog żydowskich z tej dla nich najdrogocenniejszej rzeczy. Wypadki podobne, zwłaszcza w ostatnich kilku latach zdarzają się b. często. Poinformowani twierdzą, że stare thory stały się ostatnio cennym nabytkiem dla amerykańskich miljonerów — snobów, na których zamówienie, za sowitą oczywista opłatą, domorośli złodziejaszkowie wykonują tego właśnie rodzaju, jak ten olkienicki, obstalunki.

— **Stan zasiewów na Wileńszczyźnie.** Podług danych statystycznych stan zasiewów na Wileńszczyźnie przedstawia się naogół b. ubogo. Panujące ostatnio nieprzychylne warunki atmosferyczne poczyniły wśród tegorocznych zasiewów bardzo po-

Giełda warszawska z dn. 28.VI. b. r.

Akcje: Bank dyskontowy 135.36.—Handlowy 117. — Polski 176 — 178.—Zachodni 34.— Związku Spółek Zar. 84. — Spiess 165. — Cukier 62.50 — 63. — Drogi żelazne dojazdowe 22. — Węgiel 96—97. — Lilpop 35—36.25. — Modrzejów 44.50—45.25. — Ostrowiec S. B. 110—109—100.— Starachowice 56. — Zawiercie 26.75—25.50. — Fabryka Parowozów Klucze 6.75.

Papiery procentowe: dolarówka 83.—82.—82.50. — 5 proc. konwersyjna 67. — 5 proc. kolejowa 62. — 10 proc. kolejowa 104. — 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego i Banku Gosp. Kraj. i obligacje Banku Gosp. Kr. 94. — 4 i pół proc. listy zastaw Tow. Kred. Ziemskiego 52.25—50. — 4,5 proc. kredytowe Warszawy 50.— 5 proc. Warszawy 58. — 8 proc. Warszawy 74.50— 74.25.—8 proc. listy zastawne Częstochowy 68.50.

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Kurs pożarniczy w Brasławiu.** Celem przeszkolenia oficerów i instruktorów straży ogniowej z inicjatywy Sejmiku Brasławskiego odbędzie się w Brasławiu w okresie od 1 do 8 lipca specjalny kurs pożarniczy.

Z POGRANICZA.

— **Raid kawalerji litewskiej straży granicznej.** Onegdaj na pograniczu polsko-litewskiem — na odcinku Wójtowo rozpoczął się raid oddziałów kawalerji litewskiej straży granicznej. Raid odbywa się wzdłuż granicy polskiej.

— **Litwini wzmacniają granicę.** Ostatnio na pograniczu polsko-litewskiem — na odcinku Orany zauważono wzmożony ruch patroli litewskich. Jak się wyjaśniło władze litewskie wzmocniły znacznie granicę, podwajając na tym odcinku swoje placówki.

— **Wysiedlenia.** Onegdaj na odcinku Rykonty władze litewskie wysiedliły na terytorjum polskie 6 osób. Wysiedleńcom z pomocą doraźną przyszedł polski Czerwony Krzyż.

Pierwsze podkłady pod budowę kolei Słonim-Mołodeczno.

(Tel. od własnego koresp. z Nowogródka).

Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży poleciło nadleśnictwu w Nowogródku wykonać pierwszą partję 10.000 podkładów, przeznaczonych do budowy nowej linji kolejowej Słonim-Nowogródek. Podkłady te mają być zgodnie z zaciągniętemi przez białowieską Dyrekcję Lasów Państwowych pierwszą jej dotacją na koszta budowy wspomnianej kolei.

Jak więc widać sprawa budowy tej pierwszorzędnego dla Ziem Północno-Wschodnich znaczenia linji kolejowej wchodzi w stadjum realizacji.

Wybory władz Synodu ewangielickiego.

Na odbytem w dniu wczorajszym zebraniu Synodu ewangielickiego dokonano wyboru nowych władz, w których skład weszli: pp. M. Jastrzębski jako superintendent, G. Iżycki jako prezydent, oraz Kurnatowski, Reczyński, Mackiewicz i Cumft — jako członkowie.

Życie białoruskie.

— **Klub Inteligencji Białoruskiej.** W Wilnie powstał Klub Inteligencji Białoruskiej. W skład zarządu nowopowstałego klubu weszli p. p. Adamowicz, Mamońko, Owsiannik, Kostiewicz, Morozowicz i Kruk.

KRONIKA.

Piątek 29 czerwca

Dziś: Piotra i Pawła.
Jutro: Emilji.
Wschód słońca—g. 2 m. 46
Zachód „ g. 19 m. 57

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28. VI. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 763. Temperatura średnia +14° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający zachodni. Pochmurno. Przelotny opad. Maksimum na dobę + 17 C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Przesunięcia personalne.** Na mocy zarządzenia J. E. ks. arc. Metropolity Wileńskiego w składzie duchowieństwa archid. zaszły następujące zmiany: ks. Michał Żełudkiewicz, msg. teol. mianowany został prefektem Państw. Seminarjum Naucz. w Wilnie, ks. Józef Alchimowicz prefektem Państw. Gimnazjum Męskiego im. Ad. Mickiewicza w Wilnie, ks. Bron. Sarosiek objął urzędowanie w Rzeszy.

— **Druga rocznica przeniesienia arcypasterza.** Na dzień 24 b. m. przypadała druga rocznica przeniesienia na Stolicę Wileńską J. E. arc. Jałbrzykowskiego. W związku z powyższem duchowieństwo m. Wilna w pałacu arcybiskupim składało życzenia swemu arcypasterzowi.

— **Wyniki wiosennej wizytacji kanonicznej.** W dniu 21 czerwa zakończyła się serja wiosenna wizytacyj kanonicznych archidiecezji wileńskiej. W tej serji J. E. ks. arc. Metropolita odwiedził kościołów parafjalnych 134, kościołów publicznych 6, kaplic 20, udzielił Sakramentu Bierzmowania 58504 osobom, pokonsekrował 9 kościołów. w ciągu 2 lat arcypasterz zwizytował całą archidiecezję wileńską.

— **Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego.** Ferje letnie Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego wileńskiego rozpoczynają się dnia 1 lipca i będą trwały do dn. 16 sierpnia włącznie. W tym czasie Sąd nie będzie wykonywał żadnych czynności urzędowych.

— **Nowi doktorowie teologji.** Ostatnio w Auli Kolumnowej U. S. B. w Wilnie odbyła się promocja uroczysta na doktorów teologji: ks. Pawła Nowickiego i ks. Leona Rychtera.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kazimiery Niewiarowskiej.** Jutro w sobotę 30 b. m. o godz. 8 rano w kościele św. Jakóba odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy tragicznie zmarłej zasłużonej artystki scen polskich ś. p. Kazimiery Niewiarowskiej.

Na nabożeństwo zaprasza Zarząd Filji Związku Artystów Scen Polskich.

OSOBISTE.

— **Urlop prok. Sądu Okręgowego w Wilnie.** W dniu wczorajszym prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie p. Bronisław Sztejman wyjechał na urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie do dnia 5 lipca b. r. pprok. Bużycki, a od 5 lipca pprok K. Sulkiewicz.

— **Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej,** p. Jan Malecki, w dniu wczorajszym powrócił do Wilna z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Interesantów p. prezes będzie przyjmować codziennie, oprócz środy, od g. 13 do 14½

— **Podziękowanie.** Wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz dziękuje uprzejmie wszystkim instytucjom społecznym i państwowym oraz osobom, które złożyły łaskawie życzenia w dniu jego imienin.

URZĘDOWA.

— **P. wojewoda na lustracji majątków przeznaczonych na cele opieki społ.** W dn. 27 czerwca r. b. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz wraz z naczelnikiem W-łu Pracy i Opieki Społecznej K. Joczem udał się do majątków Mazuryszki i Legaciszki celem lustracji tych majątków. Oba majątki przeznaczone są na cele opieki społecznej i w obu w roku bieżącym zostaną ulokowane kolonje letnie dla dzieci ze szkół powszechnych.

W maj. Mazuryszki pod kierownictwem p. Jadwigi Brensztejnowej będą ulokowane dzieci z gniazdka św. Teresy i ze schroniska im. K. Zubowicza. W maj. Legaciszki — dzieci ze szkół powszechnych m. Wilna pod kierownictwem prezeski T-wa Kolonji Letnich p. Edwardy Domańskiej. W tej ostatniej posiadłości już zostało ulokowanych dwadzieścia kilka dzieciaków, umieszczonych przez Kasę Chorych i T-wo Kolonij Letnich. Niebawem, wobec zakończenia roku szkolnego kolonja w Legaciszkach zostanie zwiększoną w trójnasób.

W maj. Mazuryszki, po wydaniu zarządzeń dotyczących uporządkowania działu administracji tym majątkiem, wojewoda oglądał lokal przeznaczony na letnisko i zabudowania gospodarcze, poczem udał się do odległego o kilka wiorst dalej maj. Legaciszki, gdzie oglądał szczegółowo całą posiadłość, badając teren.

Oględziny majątku Legaciszki przez p. wojewodę pozostają w związku z ubieganiem się o ten teren Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Akademikom o przeznaczenie Legaciszek na zorganizowanie tam i pobudowanie stałego uzdrowiska akademickiego.

W drodze powrotnej p. wojewoda zwiedził szkołę ogrodniczą na Sołtaniszkach.

MIEJSKA.

— **Delegacja handlarzy rynkowych u prezydenta miasta.** W dniu wczorajszym do prezydenta miasta mec. Folejewskiego zgłosiła się delegacja handlarzy rynkowych, konferując w sprawie podpisania nowej umowy dzierżawnej.

— **Województwo odrzuca uchwałę Rady Miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej zapadła uchwała podwyższenia o 35 proc. zarobków robotnikom miejskim zatrudnionym na kanalizacjach. Urząd Wojewódzki nie zaakceptował powyższej uchwały, domagając się wykazania źródła pokrycia. Sprawa ta więc znajdzie się znowu na porządku dziennym Rady Miejskiej.

— **Nowe studnie artezyjskie.** Magistrat m. Wilna kończy w najbliższym czasie roboty nad budową nowych studzien artezyjskich w ogrodzie Bernardyńskim i Kuprjaniszkach. Pozatem wkrótce rozpoczęte zostaną roboty nad budową nowej studni artezyjskiej w dzielnicy Lipówka.

— **Oświetlenie ul. Mickiewicza.** Magistrat m. Wilna wkrótce zawiesi na ul. Mickiewicza 34 nowe lampy elektryczne po 2200 świec każda, co przyczyni się wydatnie do wzmożenia światła na tej głównej arterji komunikacyjnej Wilna.

— **Zmiana prądu elektrycznego.** Jak się dowiadujemy, Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna nosi się z zamiarem przeprowadzenia wkrótce na ul. Mickiewicza zmiany prądu stałego na zmienny.

— **Odżelezianie wody.** Magistrat m. Wilna rozpoczął ostatnio ustawianie odżeleziaczy, które wydatnie przyczynią się do oczyszczenia wody czerpanej z wodociągów. Roboty w tym kierunku zakończone zostaną w drugiej połowie sierpnia b. r

— **Układanie podziemnego kabla elektrycznego.** Sekcja Techniczna Magistratu rozpoczęła roboty przy układaniu podziemnego kabla elektrycznego na ul. Targowej (Nowy Świat).

— **Konkurs na stanowisko kierowni a Wydziału Statystycznego Magistratu.** Magistrat m. Wilna postanowił zaangażować w drodze konkursu kierownika Wydziału Statystycznego. Konkurs został już ogłoszony i potrwa do dnia 20 lipca b. r. Jako nieodzowny warunek ubiegania się o to stanowisko wymagane jest ukończenie wyższego zakładu naukowego i pewne przygotowanie fachowe.

— **Nowe słupy elektryczne.** Magistrat przystępuje wkrótce do ustawienia nowych słupów elektrycznych na placu Katedralnym, Antokolu, Rosie i 5 ulicach, przylegających do W. Pohulanki.

WOJSKOWA.

— **Powrót do urzędowania.** Onegdaj powrócił z urlopu wypoczynkowego major Tadeusz Szczęsny Wójcik i objął z powrotem agendy referenta Dyscypliny i Bezpieczeństwa Komendy Placu Wilna.

— **Dodatkowe wybory kandydatów do Ofic. Sądu Honorowego.** W dniu 3 lipca b. r. w kasynie garnizonowem odbędą się dodatkowe wybory kandydatów do Oficerskiego Sądu Honorowego dla oficerów młodszych przy komendzie garnizonu m. Wilna.

— **Urlop wypoczynkowy komendanta garnizonu.** Komendant garnizonu m. Wilna pułk. Krok-Paszkowski rozpoczął onegdaj urlop wypoczynkowy.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Odroczenia dla studentów urodzonych w latach 1902 i 1903.** Władze wojskowe wydały ostatnio zarządzenie, dotyczące udzielania odroczeń studentom urodzonym w latach 1902 i 1903. Na podstawie tego zarządzenia, studenci wymienionych wyżej roczników, o ile udowodnią na podstawie odnośnych zaświadczeń, iż są nadal rzeczywistymi słuchaczami wyższych uczelni naukowych — będą mogli uzyskać prolongatę terminu wcielenia do szeregów do dnia 1 lipca 1929 r.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Dnia 2 lipca 1928 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Uniwers. Bibljotece Publ. Zebranie członków Koła z odczytem p. Stanisława Lisowskiego p. t. „Instytut Księgoznawstwa w Petersburgu".

— **Z T-wa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie.** Zarząd Towarzystwa podaje do wiadomości p. p. Członków, że w dniu 7 lipca 1928 r. o godz. 6 po południu odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie (Gmach Sądów pokój 40 gabinet p. prezesa Sądu Apelacyjnego).

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Bezrobocie.** Ogółem w dniu 28 b. m. ilość bezrobotnych w m. Wilnie wynosiła 4160 osób.

— **Rekrutacja robotników rolnych do Francji.** W dniach od 5 do 8 lipca odbędzie się w Wilnie rekrutacja robotników rolnych na roboty do Francji. Rekrutację przeprowadzi specjalna Komisja, która w tym celu przybywa do Wilna w dniu 4 lipca.

ZABAWY.

— **Zabawa na górze Antokolskiej.** Dziś na boisku 6 p. p. Leg. na górze Antokolskiej zabawa ludowa — z orkiestrą, baletem, żywymi obrazami, wędką szczęścia i t. p. niespodziankami.

Początek od godz. 3-ej, atrakcje od g. 6-ej. Wstęp 50 gr.

RÓŻNE.

— **Zbiorowe zapadnięcie na koklusz.** W przeciągu ostatnich kilku dni w gimnazjum rosyjskiem p. Pospiełowej w Wilnie zachorowało na koklusz 50 dzieci, uczęszczających do niższych klas gimnazjum.

NADESŁANE.

— **Konkurs modeli latających.** Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że dnia 29 czerwca r. b. w piątek o godzinie 14 (2) po południu na lotnisku na Porubanku odbędzie się konkurs modeli latających, wykonanych przez uczniów Okręgowej Modelarni Komitetu Wileńskiego L. O. P. P.

— **Roczne kursa handlowe w Wilnie.** Zarząd powyższych kursów, egzystujących od roku 1919, zawiadamia, iż zapisy na r. b. przyjmuje w godz. 5—7 pp. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5.

Wykłady rozpoczną się we wrześniu w g. od 6—9 wiecz. Program obejmuje następujące przedmioty:

Buchalterja: Ogólno handlowa, bankowa, przemysłowa, arytmetyka handlowa, korespondencja i biurowość, nauka o handlu, stenografja, nauka pisania na maszynach, oraz języki: angielski, francuski i niemiecki.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Polski" sala „Lutnia". Ostatnie występy zespołu śpiewaczego.** Komedja muzyczna Kollo „Lady Chic" dziś wystawiona zostanie po raz pierwszy. Główne role spoczywają w rękach ulubieńców publiczności Mieczysława Dowmunta i Heleny Kamińskiej, którzy niebawem opuszczają Wilno.

Ceny miejsc zniżone.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

PIĄTEK 29 czerwca.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 15.45 — 16.00. Transmisja z Warszawy. „Przegląd wydawnictw perjodycznych" omówi prof. Henryk Mościcki. 16.00—17.00. Transmisja z Warszawy. Odczyty rolnicze. 17.00—18.30 Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. 18.35—18.50. Chwilka litewska 18.50—19.15. Kronika życia młodzieży w opracowaniu Wróżki-Dzieciolubki. 19.15—19.35. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 19.15—20.00. Pogadanka radjotechniczna. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. 22.00 — 22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

SOBOTA 30 czerwca.

12.00—13.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 13.00. Transmisja z Warszawy Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.55—17.00. Komunikat Tow. Obrony Przeciwgazowej. 17.10 — 17.25. Chwilka litewska. 17.25—17.45. Odczyt z działu „Rolnictwo" w opracowaniu Zw. Kółek i Org. Rolniczych Z. Wileńskiej. 17.45—19.00. Transmisja z z Krakowa. Audycja dla dzieci najmłodszych. „Kopciuszek" w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 19.05—19.30. Skrzynka pocztowa wygłosi kierownik programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz. 19.35—20.00. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stępowski. 20.00. Komunikaty. 20.15.—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P.A.T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Osza" w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

— **Nieszczęśliwy upadek.** Wczoraj rano podczas robót przy budowie mostu przez Wilię pomiędzy Zakretem a Zwierzyńcem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Jeden z robotników skutkiem własnej nieuwagi spadł z rusztowania i doznał dotkliwych obrażeń całego ciała. Rannego opatrzyła wojskowa karetka pogotowia ratunkowego.

— **Napływ kontrabandy.** W Wilnie zauważono ostatnio zwiększenie sprzedaży towaru zwłaszcza kolonjalnego, pochodzącego z kontrabandy. Faktem tym zaciekawiły się odnośne władze.

SPORT.

Międzyklubowe Regaty Wioślarskie.

Z okazji odbywających się na jeziorze Trockiem wszechpolskich regat żeglarskich i licznego zjazdu w Wilnie przedstawicieli klubów sportowych, miejscowe Towarzystwa Wioślarskie urządzają w sobotę i niedzielę o godz. 16 na rzece Wilji międzyklubowe regaty z następującym programem:

w sobotę o godz. 16: 1) bieg czwórek pań, 2) bieg czwórek młodzieży, 3) przedbieg czwórek nowicjuszy, 4) bieg czwórek wyścigowych—eliminacyjnych do Wszechpolskich Regat Międzynarodowych, 5) II przedbieg czwórek nowicjuszy;

w niedzielę o godz. 16: 1) bieg jedynek wyścigowych, 2) bieg dwójek podwójnych wyścigowych, 3) bieg czwórek nowicjuszy.

Wszystkie biegi rozpoczynają się w odstępach 20 minutowych. Trybuny sędziowskie i dla publiczności przy przystaniach wioślarskich Wil. T. W., Pogoń i 3-go pułku Saperów.

Na regatach tych będą obecni jako zaproszeni goście wszyscy uczestnicy obecnych regat żeglarskich na czele z dyrektorem Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego płk. Ulrychem oraz prezesem Polskiego Związku Żeglarskiego p. Szwykowskim.

Przed wszechpolskiemi regatami w Trokach.

W związku z rozpoczynającemi się dziś w Trokach wszechpolskiemi regatami żaglówek, w dniu wczorajszym przybyli do Wilna pp. gen. Rydz-Śmigły, oraz pp. dyrektorzy Ulrych i Bobkowski.

Wśród pism.

— **„Przełom"** tygodnik polityczny, wyszedł Nr. 30 i zawiera między innemi artykuł posła Tomczaka o regjonaliźmie, a w dziale gospodarczym ostrzeżenie przed zamysłami „Lewjatana", który współpracę swoją z Rządem wyzyskuje dość zyskownie.

— Nr. 13 „Wieku XX", poczytnego tygodnika warszawskiego, poświęconego sprawom społecznym, literackim i artystycznym zawiera:

„Przyszłość świata"—Stanisław Baczyński; „O wolność kobiety"—Witold Wolff; „Prądy społeczne a szkoła"—Andrzej Zand.; „Wśród książek"; „Nowe książki francuskie"; „O język Żeromskiego"—Kar. Bey.; „Treść czy abstrakcja"—Stefanja Zahorska; „Architektura współczesna"—W. Strzemiński; „Szpieg"—Lange-Irving; „Kronika filmowa"; Kronika.

— Nr. 2 „Autolotu", tygodnika popularnego automobilistów, lotników i zwolenników motoru, zawiera: „Pokłosie raidowe" (szczegółowe sprawozdanie z raidu samochodowego Muszkieta), „Drukowane niebo", „Na wirażu", „Nauka o ruchu", szereg najnowszych wiadomości z życia samochodowo-lotniczego, sylwety Idzikowskiego i Kubali, kronikę wypadków z ostatniego tygodnia, ocena wydawnictw technicznych, statystykę, fljeton i t. p. Redaktorem tego pożytecznego pisma jest Stanisław Strumph Wojtkiewicz.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Poznańska 22, Konto czekowe P. K. O. 16,940.

— **Nr. 5 „Przełomu".** Ukazał się Nr. 5 tygodnika „Przełom" zawierający następujące artykuły: Bolesław Srocki: — Po zamknięciu terminu składania list państwowych; m. p.—Z za kulis Komunistycznej Partji Polski; Piotr Trejdeński—Akcja wyborcza mniejszości narodowych w Polsce; W. Sz.—Bilans gospodarczy rządów Piłsudskiego; m. i.—Wybory na Wołyniu; T. M. K.—Niemcy w przededniu wyborów; A. Sk.—Mobilizacja sił.

Deklaracja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Recenzje i sprawozdania. Ze Związku Naprawy Rzplitej.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Roztargnienie.

Młoda Amerykanka, była studentka uniwersytetu, spotyka swego dawnego profesora, którego roztargnienie stało się przysłowiowem.

— Czy nie przypomina pan mnie sobie, profesorze? — rzecze do zadumanego filozofa. Prosił mnie pan kiedyś, abym została jego żoną.

— Oh tak! — odpowiada profesor, budząc się z zamyślenia. I.. i czy została nią pani?

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 393.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika reklamowa—40 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 380. Układ ogłoszeń 4-ro łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz